

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV

Łódź, piątek 24 stycznia 1958 roku

Nr 20 (3475)

Chruszczow przesłał lekarstwo dla chorej dziewczynki norweskiej

OSLO (PAP). — 12-letnia mieszkanka Sarpsborg (Norwegia) — Idens Knuepft cierpiała od kilku lat na niedowład mięśni, tak, że nie mogła poruszać się samodzielnie i codziennie odwożono ją do szkoły specjalnym wózkiem.

Niedawno ojciec dziewczynki, dowiedziawszy się, iż w Związku Radzieckim wynaleziono nowy środek przeciwko chorobie na którą cierpiała jego córka, napisał list do pierwszego sekretarza KPZR N. S. Chruszczowa z prośbą o pomoc.

21 bm. rodzice chorej dziewczynki otrzymali za pośrednictwem ambasady radzieckiej w Oslo paczkę, zawierającą 30 ampułek „galantaminy” oraz list od Chruszczowa.

Jak wykorzystujemy pożyczkę USA

Prowadzone są rozmowy w sprawie udzielenia Polsce dalszych kredytów

WARSZAWA (PAP). — Realizacja umów kredytowych, zawartych w zeszłym roku z amerykańską organizacją „Commodity Credit Corporation” (korporacja kredytu towarowego), zajmująca się zbytem nadwyżek rolniczych i z amerykańskim bankiem eksportowo-importowym, dobiega pomyślnie końca.

W ramach uzyskanych długoterminowych kredytów w wysokości ponad 95 mln dolarów, Polska otrzymała ze Stanów Zjednoczonych m. in. 457 tys. ton pszenicy, ok. 48 tys. ton nasion soi, 58 tys. ton bawełny i 16 tys. ton łożu. Amerykańskie dostawy przyczyniły się do pokrycia deficytu zbożowego i do lepszego zaopatrzenia przemysłu.

Głodówka więźniów skazanych na śmierć w Algierze

PARYŻ (PAP). — Już piąty dzień trwa strajk głodowy więźniów skazanych na śmierć w Algierze.

Jak donosi „Humanite”, głodówka została proklamowana w związku z codziennym pogarszaniem się warunków bytu więźniów. Znajdujący się oni w całkowitej izolacji, muszą nosić ciężkie kajdany i pod ładą pretekstem wirający są do łochów. Jednocześnie władze więzienne nie dopuszczają do skazanych na śmierć paczek żywnościowych ani odzieżowych, przy czym uniemożliwiają skazanym kontakty z adwokatami.

Deputowany komunistyczny Gauthier zwrócił się w tej sprawie do ministra sprawiedliwości.

Dyktator Jimenez obalony

Tłumy ludności wiwatują na ulicach stolicy Wenezueli

NOWY JORK (PAP). — Po dwudniowych demonstracjach i krwawych walkach obalony został w Wenezueli dyktatorski rząd prezydenta Jimenez.

Jak donoszą z Caracas, utworzony został „komitet składający się z osób cywilnych i wojskowych”. Prezydent Jimenez, który piastował to stanowisko od 1952 r., opuścił Wenezuelę udając się drogą lotniczą w nieznanym kierunku.

Informacje napływające ze stolicy Wenezueli są nadal bardzo skąpe. Wszystkie doniesienia prasowe oparte są na komunikatach radiowych.

Według dotychczasowych informacji, w walkach zginęło

kilkaset osób. Szpitale w Caracas są przepelnione.

Jak donosi Agencja Reutersa, na czele wspomnianego komitetu stoi admirał Wolfgang Larrazabal. Komitet składa się z pięciu osób.

Według doniesień tej samej agencji, w godzinach przedpołudniowych 23 bm. tłumy mieszkańców Caracas wyległy na ulice wyrażając radość z obalenia dyktatorskich rządów.

Znienawidzony przez naród dyktator Jimenez wchodził w skład junty wojskowej, która w listopadzie 1948 roku obaliła demokratyczny rząd prezydenta Romulo Gallegosa i wprowadziła dyktaturę wojskową. Jimenez stanął wówczas na czele sztabu generalnego armii, a później został ministrem obrony. W 1952 roku junta wojskowa składająca się z trzech oficerów, rozwiązała się i powierzyła Jimenezowi tymczasowe funkcje prezydenta. Przeprowadzone w listopadzie 1952 roku wybory uznane zostały przez naród za sfałszowane. Kiedy w kwietniu 1953 roku weszła w życie nowa konstytucja, zgromadzenie ustawodawcze wybrało Jimenezą prezydentem Wenezueli.

Jak wiadomo, Jimenezowi udało się na początku bieżącego miesiąca stłumić powstanie przeciwko dyktaturze. Dopiero strajk

powszechny proklamowany we wtorek, masowe demonstracje w całym kraju oraz krwawe walki w stolicy i w wielu innych większych miastach doprowadziły do usunięcia rządu Jimenez.

Z napływających informacji wynika, że po stronie powstańców stanęły wszystkie rodzaje wojsk oraz szkoły wojskowe.

Wydarzenia w Wenezueli, bogatej w złoża ropy naftowej, wzbudziły niepokój w niektórych kołach amerykańskich.

Nowe zajścia w Caracas

PARYŻ (PAP). — W Caracas doszło w czwartek do zajść przed gmachem centralnego więzienia, do którego parotysięczny tłum przypuścił szturm, uwalniając 500 znajdujących się tam więźniów politycznych. Cztery osoby poniosły przy tym śmierć, zaś wiele innych zostało rannych.

Jednocześnie nowy rząd Wenezueli zdecydował się ogłosić amnestię dla wszystkich więźniów politycznych. Oficerowie, którzy brali udział w styczniowym powstaniu zbrojnym, a następnie schronili się za granicę, będą mogli powrócić do kraju na zajmowane poprzednio w armii stanowiska.

Z większym tupetem niż logiką

Brentano wypowiada się przeciwko propozycjom polskim w sprawie „dezatomizacji”

BONN (PAP). — W czwartek przed południem rozpoczęła się w Bundestagu oczekiwana z dużym zainteresowaniem debata nad polityką zagraniczną rządu NRE.

Debata ta, której przeprowadzenia jeszcze przed parą tygodniami przedparł rząd niemiecki, rozpoczęła się w grudniu ub. roku domagając się opozycja, spowodowana została przez interpelację FDP (Wolna Partia Niemiecka) w sprawie wysiłków, jakie zamierza podjąć rząd niemiecki, by przyczynić się do złagodzenia napięcia międzynarodowego i do zaprzestania wyścigu zbrojeń, jak również w sprawie stanowiska zajętego przez rząd niemiecki na niedawnej sesji NATO w Paryżu.

Obszerna deklaracja na temat polityki zagranicznej rządu niemieckiego, przemówienie to miało na celu usprawiedliwienie systematycznie realizowanej przez rząd niemiecki polityki remilitaryzacji Niemiec zachodnich, jak również podkreślenie lojalności tego rządu wobec NATO i decyzji podjętych w Paryżu. Jednocześnie miało ono stanowić próbę odparcia zarzutów wy suwanych przez opozycję.

Odrzucając propozycję polską w sprawie utworzenia strefy bez atomowej w Europie środkowej, Brentano przytoczył stare argumenty, wysuwane na Zachodzie przeciwko tej koncepcji. Oświadczył on, że „według przekonania rządu NRE, tego rodzaju izolowane posunięcia nie zmniejszą napięcia w świecie, ani też nie zwiększą widoków na rzeczywiste, powszechne i kontrolowane rozbrojenie”.

Zdaniem Brentano, intencją tej propozycji jest doprowadzenie do uznania NRD jako partnera w rokowaniach. Brentano bez podstawnie również kwestionował oryginalność inicjatywy polskiej. W dalszym ciągu uzasadniając negatywne stanowisko rządu NRE wobec inicjatywy polskiej, mówca przytoczył bez związku z omawianym zagadnieniem sprawę udziału Polski w obradach konferencji partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie w listopadzie ub. roku.

Po Brentano zabrał głos przewodniczący frakcji parlamentarnej FDP, Erich Mende. Krytykował on taktykę rządu, zmie-

rzającą do pomniejszenia roli parlamentu i do zdegradowania go do rządu „towarzystwa śpiawczego”.

Przywódcą FDP zwrócił uwagę, że w obliczu równowagi atomowej między wielkimi mocarstwami przestarzała jest uprawiana dotychczas przez NATO polityka z pozycji siły wobec Związku Radzieckiego.

ze ŚWIATA

RZYM. — Wulkan Etna wstrząsnął przedwczoraj wybuchem o potężnej sile, który wyrzucił na wysokość ponad półtora kilometra olbrzymie bloki skalne i masę popiołu wulkanicznego. Z krateru gwałtownie wypływa rozpalona lava.

BONN. — Z wozu technicznego zakładów elektrotechnicznych w Dortmundzie skradziono 25-kilogramową kulę ołowiu, zawierającą wewnątrz silnie radioaktywną sztabkę miedzi. Fakt kradzieży stwierdzono dopiero nazajutrz. Policja rozpoczęła gorączkowe poszukiwania.

KAIR. — Prasa egipska podaje, że w przyszłym tygodniu premier Egiptu Nasser i prezydent Syrii Szukri el Kuatli złożą „historyczne deklaracje” w związku z mającą nastąpić unią federalną pomiędzy Syrią a Egiptem.

WASZYNGTON. — Dowództwo marynarki wojennej USA oznajmiło w środę wieczorem, że w amerykańskich sztucznych księżycach wyrzucone zostaną w przestrzeń drobnoustroje.

Eksperymenty te mogą dostarczyć uczonym amerykańskim informacji na temat reakcji żywych organizmów w przestrzeni pozaziemskiej.

LONDYN. — Rząd brytyjski zwrócił się w czwartek do Izby Gmin o przyznanie dodatkowych 54 mln funtów szterlingów na zaspokojenie bieżących potrzeb poszczególnych ministerstw.

Samo Ministerstwo Rolnictwa domaga się blisko 45 milionów funtów szterlingów na subsydia dla farmerów.

WYBORY

Czytamy w broszurze „Łódź twoje miasto”: „Obserwujemy więc stały wzrost ilości szpitali i łóżek. Już w 1949 r. mieliśmy więcej łóżek szpitalnych niż przed wojną. W ostatnich latach oddano mieszkańcom Łodzi do użytku nowoczesny pawilon na 150 łóżek w Szpitalu im. dr Jonschera. Zamieniono również na szpital dawny hotel robotniczy na Stokach, dokąd przeniesiono Szpital im. dr Gluzińskiego z ul. Zakątnej i częściowo szpital z ul. Tramwajowej, które znajdowały się poprzednio w złych warunkach...”

Trzeba przyznać, że władze miejskie z całą troską i pełnym zrozumieniem sytuacji starają się jak najszybciej poprawić stan placówek zdrowia w Łodzi. Tę niechęć zaprzeczają. Otuchę budzą i najbliższe perspektywy: W br. zostanie oddany do użytku szpital dziecięcy na 250 łóżek przy ul. Spornej. Przewiduje się również wykończenie pawilonu na 120 łóżek w szpitalu chorób zakaźnych na Radogoszczu oraz przystosowanie do potrzeb szpitalnictwa budynków po dawnej szkole na Karolewie (ul. Fornalskiej), nowy zaś szpital - gigant (na 500 łóżek) powstanie w najbliższych latach na ul. Pabianickiej.

Co mówi min. Moskwa..

Decentralizacja na rzecz rad postępuje w dalszym ciągu. Oto wypowiedź na ten temat ministra przemysłu drobnego i rzemiosła, Zygmunta Moskwy:

Rady narodowe mają możliwość bezpośredniego nadzorowania realizacji podjętych zamierzeń inwestycyjnych. Na szczeblu resortu zatwierdzone będą jedynie inwestycje o dużych rozmiarach. Zdecentralizowaliśmy także w zasadzie zbyt artykułów przemysłu terenowego. Ustalanie cen produkcji z licznymi tylko wyjątkami przekazano również radom narodowym. Na początku roku 1957 przekazano radom narodowym przedsiębiorstwa krawiecko-kuśnierskie, a w końcu 1957 roku podjęliśmy decyzję o przekazaniu radom narodowym przedsiębiorstw przemysłu zabawkarskiego oraz przemysłu eksploatacji i przetworu torfu. W roku 1958 przewidujemy przekazanie z przemysłu wyodrębnionego jeszcze kilkudziesięciu różnych przedsiębiorstw

..i min. Sirzelecki

Zastanawiamy się nad dalszym zdecentralizowaniem gospodarki drogowej. Wiele w tej dziedzinie już zostało zrobione. I tak, ponieważ rady narodowe od 1 stycznia br. same ustalają w granicach globalnego limitu wojewódzkiego zadania dla poszczególnych działów swej gospodarki, ustalają one także zadania dla dróg lokalnych, wskaźniki resortu ograniczają się jedynie do orientacyjnych kierunków działania. W ten sposób kształtowanie planów gospodarczych i budżetów dotyczących budowy dróg i mostów lokalnych przeszło całkowicie w ręce rad narodowych.

Na Bałutach i dz. Staromiejskiej

wysunięto m. in. takich kandydatów:



Józef Szamaja Józef Wdźcieczak

Ankieta „na gorąco”

Wczoraj przeprowadziliśmy z kilkoma kandydatami ankietę „na gorąco”. Chodziło o odpowiedź na pytanie, które chyba cisnę się na usta każdemu „łódzkiemu rodakowi”:

„Co mnie, jako łódzianina, boli najwięcej?”

Oto odpowiedzi kandydatów:

LUCJAN KOŚCIŃSKI, pracownik działu zaopatrzenia Zakładu Sieci Elektrycznych Łódź-Województwo — w handlu — obsługa, w gazowni łódzkiej — ciśnienie, stale się zmieniające, a prawie zawsze — niedostateczne, w tramwaju — tłok, na ulicach — ciemność, a w gospodarce ogólnej — budowa teatru na Pl. Dąbrowskiego.

LEOKADIA KUSOWA, działaczka łódzkiej związków zawodowych — troska o mieszkania dla młodych małżeństw. Wiele z nich naprawdę nie jest w stanie wstąpić do spółdzielni mieszkaniowej, bo nie tak łatwo o kilkanaście tys. zł udziału. Czy ci młodzi ludzie mają zrezygnować z ambicji założenia własnego ogniska domowego? Za wszelką cenę tym młodym ludziom powinniśmy pomóc...

Hasła przedwyborcze

Wśród ludzi zajętych wyborami oraz wśród samych wyborców zapytaliśmy, czy nie mają „pod ręką” hasła i frazesek przedwyborczych. Oto — jakie „perelki” udało się nam zebrać jednego dnia:

Wędziesz do Rady — To — nie od parady!

Jeszcze się taki kandydat nie urodził, Co by wszystkim wyborcom dogodził...

Tylko ponurak, czelek ciemny i durny, W dniu 2 lutego nie pójdzie do umy.

By ład był wreszcie, by groszem nie szastać — Wybierz o oszczędność dbałych ojców miasta!



Dr Gaillard: — Nie wiem, czy utrzyma się przy życiu...

o czym mówią łodzianie na spotkaniach z kandydatami na radnych

W Łodzi mamy już za sobą około 220 spotkań i zebrań kandydatów z wyborcami. Dostarczyły one interesujących odpowiedzi na pytania:

— Co nurtuje nasze łódzkie społeczeństwo? Jaka jest w ujęciu łódzkiej opinii publicznej hierarchia najpilniejszych potrzeb wielkiego, 700-tysięcznego miasta przemysłowego?

Jeśli przypomnieć sobie, co w ostatnich latach było głównym tematem naszej publicystyki laicyw, dostrzeż, że jej kierunek zgodny był z przeciętnym rozumieniem pilnych zadań, stojących przed władzą w terenie. Potwierdza to w pełni problematyka, która wysuwa się na czoło podczas spotkań wyborców, a więc społeczeństwa łódzkiego z kandydatami na radnych:

SPRAWA MIESZKAN I REMONTÓW

Pewien aktywista, działający w łódzkiej organizacji FJN dał nawet taką ocenę:

— Nie ma w Łodzi zebrań przedwyborczych, na którym nie poruszono by sprawy budownictwa mieszkaniowego.

Ludzie w dyskusjach skarżą się nie tylko na stosunkowo szczupły zakres budownictwa, niewspółmierny do stale rosnących potrzeb, ale poruszają również sprawę polityki rozdzielania tego skromnego kapitału mieszkaniowego, jaki co roku nam przybywa, sprawę balaganiarstwa na budowach, marnotrawstwa materiałowego, wreszcie — drażliwy już problem starych i organizacyjnie i jakościowo renowacji domów starych.

Z tych głosów, które padają na tematy mieszkaniowe, można by dla przyszłych ojców miasta wysnuć

NASTĘPUJĄCE WNIOSKI:

— Wszystkie główne wysiłki organizacyjne, finansowe i kadrowe miasta, wszystkie rezerwy i środki — na budownictwo i remonty! Co roku przybywa nam „dziesiąt” przystawki naturalnemu około 10.000 nowych domów w Łodzi, co roku wali się i niszczy pewna ilość starych domów — konieczne więc wydają się zwiększenie rozmiarów budownictwa w mieście oraz

szerszy, niż dotąd front remontów. Przez wiele lat remontowaliśmy zaledwie jedną trzecią domów wymagających remontu (brak było pieniędzy), ostatnio remontowaliśmy już więcej.

— Czy te ostre nieraz głosy na zebraniach przedwyborczych na temat polityki mieszkaniowej w Łodzi oznaczają niewidzenie do robku poprzednich rad w Łodzi? Tak upraszczać sprawy nie można. Na ul. Minerskiej na Zdrowiu, na Przybyszewskiego na Chojnach i wielu innych zebraniach dochodziła do głosu trzeźwość i obiektywizm.

— Zdajemy sobie sprawę z waskiej samodzielności rad w poprzednim okresie, ale przecież rady — co tylko było w ich mocy — uczyniły, by sytuację ludzi pracy w Łodzi poprawić, nawet na tak trudnym odcinku, jak mieszkaniowa.

Ten obiektywizm w spojrzeniu ludzi na działalność rad narodowych stanie się chyba nowym bodźcem, wyzwajającym energię przyszłej rady. Tego zresztą życzą jej wszyscy wyborcy łódzcy.

Dobrze się stało, że na liście kandydatów znalazło się wielu nauczycieli, w każdej dziedzinie, pracownicy oświaty mają swych rzeczników, a

PROBLEMY SZKOLNICTWA, ZWŁASZCZA PODSTAWOWEGO

znajdują wielu fachowców, rzeczożnego naświetlenia. Czego żądają wyborcy od swych radnych — nauczycieli łódzkich?

Dezyderaty są chyba słuszne: jak najszybciej skończyć z wielozmianowością w nauczaniu, wzmocnić kontrolę nad budownictwem szkół, obciążonym większą liczbą uczniów, niż budownictwo mieszkaniowe. Na leżaloby też już niedługo pomyśleć o tym, by w maksymalnym stopniu zbliżyć plany budowy nowych szkół do potrzeb na rastających rocznikach dzieci i młodzieży. Wiele uwag wyborców dotyczy

ZAOPATRZENIA MIASTA PRZEZ NASZ HANDEL USPOLECZNIONY

Tego nie powiedziano otwarcie, ale na zebraniach snuje się taki pogląd: nasz handel nadal goni za zbyt łatwą realizacją i przelazaniem planów obrotu, w rezultacie otwarta jest w naszym ciągu większa ilość sklepów na przedmieściach, sprawa lepszej rejonizacji branżowej w handlu.

Oczywiście, na obronę handlu należy dodać, że jego zamierzenia nie są łatwe do urzeczywistnienia — poważny jest brak lokali na sklepy, wgląd zaś na rentowność sklepów w niektórych dzielnicach, rzadko zabudowanych, też przeliczyć coś znaczy. Tak czy owak jednak — zebrań przedwyborczych staną się źródłem „natchnienia” w pracy naszego aparatu handlowego.

Z kolei doniosłym problemem poruszonym na zebraniach stała się sprawa

WALKI Z CHULIGANSTWEM I PIJANSTWEM

Tu wiele mają do powiedzenia kobiety, zwłaszcza na przedmieściach, gdzie, jak wiadomo, mniej światła na ulicach, rzadsze patrole MO i gdzie w każdej chwili powracająca wieczorem ze zmiany robotnica narażona jest na brutalne zepchnięcie się z łobuzeria, czy awanturowaniem się pijakami. Kobiety na zebraniach domagają się większych kar na chuliganów zakłócających spokój publiczny, żądają bardziej zdecydowanej postawy ze strony Rady Narodowej wobec chuliganów, żądają dla chuliganów ostrych wyroków sądowych, a nie łagodnych kar kolegiów orzekających.

Poruszane są i inne sprawy, mniej lub więcej dotkliwie odbi-

WYBORCY PRZYNIĘLI... BUTELKĘ Z WODĄ

z publicznej studni glebinowej, jako argument oskarżający biurokrację komunalną. Woda była żółta, nie nadająca się do picia. Zwracano przy tym uwagę, że najczęściej dzieje się tak ze studniami: wydaje się na to, że woda z tej kosztownej studni nadaje się, czy nie nadaje do użytku domowego.

Pożytywnie należy ocenić taki objaw: wielu wyborców domaga się

TRWAŁEJ WIEZI RADNYCH Z MIESZKAŃCAMI

— Nie chodzi już tylko o to, by radny składał w swej dziedzinie sprawozdanie z sesji. Pożądane jest, by przed każdą ważniejszą sesją radny spotykał się z wyborcami, przekonywał z nimi najbardziej aktualne zadania i otrzymywał od nich doradne wskazania na sesję. Żądanie to dowodzi, że coraz popularniejsze staje się przekonanie, że społeczeństwo posiada wpływ na jakość pracy swego przedstawicielstwa w terenowej władzy.

To budzi nadzieję, że radni nie poczują się osamotnieni w swej pracy dla dobra miasta, że praca ich będzie wynikiem ścisłego związku ogółu z radą, że nie będą oni działać coraz lepiej i świadczy choćby wysoki odsetek kandydatów z wyższym wykształceniem i fachowym, znających nie tylko poszczególne dziedziny życia, ale i przywiązanych do miasta, które obdarzy ich mandatem.

FELIKS BABOL

WROCŁAW

Zaloga popularnej huty szkła kryształowego „Józefina” w Szklarskiej Porębie, przystąpiła do realizacji nowego zamówienia na zagranicę. Różnokolorowe kieliszki kryształowe o modnych obecnie wzorach, powędrują wkrótce po raz pierwszy do Stanów Zjednoczonych.

Do stałych odbiorców huty „Józefina” należą m. in. firmy handlowe w Kanadzie, Brazylii, Włoszech i Danii.

KATOWICE

Zlecenie na budowę na terenie Śląska blisko 28 tys. nowych izb mieszkalnych w tym roku otrzymały zakłady Zjednoczeń Budowlanych podległych Zarządowi Budownictwa Miejskiego — „Śląsk”. Taką samą prawie liczbę izb wybudowały zakłady tych Zjednoczeń w roku ubiegłym.

W br. w dalszym ciągu głównymi placami budowy będą osiedla robotnicze miast: Nowe Tychy, Katowice, Ligota i inne.

KALISZ

W 13 rocznicę wyzwolenia społeczeństwo Kalisza oddało hold 300 poległym w walce o wyzwolenie miasta żołnierzom Armii Radzieckiej, składając wieńce i wianki kwiatów na ich grobach.

W wielu kaliskich fabrykach, instytucjach i szkołach odbyły się akademie i wieczornice, po świętowanie 13 rocznicy wyzwolenia miasta.

GDYNIA

Bezpośrednio z łowisk bałtyckich popłynął z ładunkiem około 100 ton dorsza do jednego z portów angielskich nasz trawler „Pradnik”.

Dorsz bałtycki zostanie w Anglii sprzedany, a za uzyskaną drogą dewizę zamierzamy zakupić za granicą solone śledzie na potrzeby krajowych przetwórców rybnych.

DROGI DO POPRAWY

Prof. Bobrowski mówi w Łodzi o perspektywach rozwoju gospodarczego Polski

Onegdaj w KL PZPR odbyło się spotkanie działaczy gospodarczych miasta z wybitnym ekonomistą, członkiem Rady Ekonomicznej — prof. Bobrowskim. Wygłosił on prelekcję na temat perspektyw rozwoju gospodarczego Polski.

Prelekcja ta obrazowała niezaprzeczalną w naszych warunkach tezę, iż wśród różnych elementów tego rozwoju najważniejsza jest świadome działanie człowieka. Działanie w kierunku racjonalnego wykorzystania aktualnych warunków ekonomicznych i technicznych kraju a szczególnie w kierunku ograniczenia takich przejawów jak marnotrawstwo, kradzieże, łapownictwo, niedbalstwo w produkcie itp.

Omawiając ten problem, prof. Bobrowski przytoczył szereg ciekawych liczb i przykładów wskazujących na olbrzymie straty, jakie wskutek tego ponosimy.

— Można śmiało zaryzykować twierdzenie, iż na każde 10 zł, jakie wydaje obywatel, 1 złótko przypada na rzecz złodziei a druga na rzecz brakorobów — powiedział prof. Bobrowski.

Istnieje więc możliwość wzrośnięcia stopy życiowej poprzez ograniczenie brakorobstwa i złodziejstwa. Jeśli idzie o to ostatnio to walka z tymi zjawiskami już się rozpoczęła. Surowe wyroki sądowe na złodziei mienia społecznego, działalność terenowych komisji do walki z przestępczością gospodarczą, wzmocniony system kontroli — wszystko to napawa otuchą, że za rok, dwa czy trzy lata — jak przewiduje prof. Bobrowski — owa złotówka złodziejskiego haraczku nie będzie obciążać obywateli.

Pozostaje druga sprawa, drugi element świadomego działania w kierunku podniesienia stopy życiowej — poprzez poprawę jakości produkcji.

Na ten temat nie trzeba wiele mówić — stwierdził prof. Bobrowski — „gdyż każdy z nas codziennie styka się z objawami marnotrawstwa i brakorobstwa. A przecież ograniczenie tego szkodliwego zjawiska to wzrost realnych płac i możliwość lepszego podziału dochodu narodowego. Tak jak to wygląda dzisiaj, mamy raczej do czy-

kraju

Na marginesie debaty w Izbie Gmin

Izba Gmin rozpoczęła debatę nad polityką rządową. Pod nieobecność Macmillana na pytania opozycji odpowiadał Butler, i właśnie jego wypowiedź stała się przyczyną sensacji.

Butler powiedział bowiem, że odpowiedź na drugi list premiera Bulganina zostanie wkrótce ogłoszona i będzie utrzymana w duchu „który nie zawiedzie ani Wysokiej Izby, ani narodu”.

Przed świętem narodowym Indii

WARSZAWA (PAP). — Z okazji przypadającej 26 bm. 8 rocznicy proklamowania Republiki Indii, obchodzonej przez naród hinduski jako święto narodowe, powstałe niedawno w Warszawie Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Indyjskiej przygotowuje uroczysty wieczór kultury indyjskiej. Na program wieczoru złożą się m. in. występy artystyczne oraz film produkcji hinduskiej.

Samoloty radzieckie dla Syrii

KAIR (PAP). — Do Damasku przybył w środę radziecki samolot pasażerski typu „Iljuszyn 104”, który rząd ZSRR przesłał w darze dla prezydenta Szukri el Kuatli.

Niedawno syryjskie państwo-towarzystwo lotnicze otrzymało w darze od Związku Radzieckiego dwa samoloty pasażerskie. Dotychczas syryjskie lotnictwo pasażerskie posługiwało się samolotami amerykańskimi, jednak od czasu wejścia w życie amerykańskiego zakazu eksportu samolotów do Syrii, lotnictwo syryjskie pozostało bez maszyn.

Po otrzymaniu wiadomości o samolotach radzieckich, ofiarowanych Syrii, Stany Zjednoczone cofnęły zakaz.

Na marginesie debaty w Izbie Gmin

Rząd brytyjski, co także wynika z jego wypowiedzi w parlamencie, zaczyna zdawać sobie sprawę, jaka opinia panuje w Anglii odnośnie konferencji wiejskich mozarstw.

Na podstawie wypowiedzi prasowej, jak również różnego rodzaju ankiet przeprowadzonych w różnych środowiskach, można się zorientować, że opinia publiczna Anglii jest w swej przeważającej większości za konferencją. Nie pozostanie to oczywiście bez wpływu na politykę rządu konserwatywistów, który widząc uzna stającą wypływ Labour Party, pragnie odzyskać mocno nadzarpanię zaufania.

Łącząc się to także z możliwością głosowania nad wotum zaufania dla rządu. Kierownictwo partii konserwatywnej rozważa nawet „listy gończe” do swych posłów, żądając stawiennictwa na sesji, aby ewentualne głosowanie nie przyniosło jakiegokolwiek niespodzianki.

Ale wracamy do samej debaty. Oto zaraz na samym jej początku rząd zaspany został lawiną pytań i żądań ze strony Labourystów, a dotyczyły one wspomnianej już konferencji na najwęższym szczeblu.

Butler przyjął chytrą taktykę „przynajmniej racji opozycji” — okazało się nagle, że Gaitskell ma słusność twierdząc, iż propozycje Rosjan mogą stać się środkiem do przełamania lodów między Wschodem a Zachodem, że opinia publiczna podziela żądania opozycji itd. Z tonu odpowiedzi rządowych wywnioskowano, że skłonny jest on przyznać zbędność zwołowania konferencji ministrów przed zasednicą.

Byłoby to stanowisko krańcowo różne od tego, które zajął Eisenhower w swym liście — odpowiedzi dla Bulganina.

Inni komentatorzy przypuszczają, że rząd brytyjski przestawi w swej odpowiedzi nową propozycję.

Jednak nie taktyka Butlera, nie spekulacje komentatorów są najważniejsze. Ważne jest co innego — opinia publiczna w Anglii opowiada się za konferencją, a żądanie jej zwołania jest tak silne, że rząd konserwatywny ma do wyboru — albo pójść w jej ślad, albo znaleźć się w opozycji, oddając ster rządów Labourystom, którzy w tej sprawie przejawiają więcej realizmu i popierają żądanie społeczeństwa.

Burzliwe obrady Izby Gmin

LONDYN (PAP). — Do gwałtownych incydentów doszło w czwartek podczas posiedzenia Izby Gmin. Pierwszy z nich wywołała interwencja przywódcy Labourystów o. premiera Bullerona, który zadał p. o. premiera Bullerona pytanie w sprawie przelotów nad Anglią amerykańskich bombowców z bombami wodorowymi. W kilkanaście minut później Labourysty starli się z konserwatywnymi protestującymi przeciw wnioskowi Hugh'a Gaitskella, dotyczącemu sprawy zwołania komisji badającej niedawne nadużycia finansowe w Anglii. Zacięły spór i sprzeciw Labourystów wywołała także próba przyspieszenia wyborów uzupełniających w Rochdale.

Maszynista parowozu aresztowany

W związku z katastrofą kolejową na stacji Miedzno na linii kolejowej Tarnowskie Góry — Karsznice, jaka wydarzyła się w nocy z 17 na 18 stycznia, a w której śmierć poniosły dwie osoby, zaś 10 odniosło rany, zakończono już wstępne śledztwo.

Jak się dowiadujemy z prokuratury, zatrzymany został maszynista parowozu Stefan Wdowiński.

W toku śledztwa okazało się, że maszynista Wdowiński około północy posłał się na parowozie oddając w międzyczasie ster lokomotywy w ręce swego pomocnika Stanisława Włodarczyka, co nie jest pod żadnym pozorem dozwolone na stacjach i zwrotnicach. Jak wiadomo, Włodarczyk nie potrafił pod pompą z wodą za trzymać parowozu i wjechał na przejeżdżający pociąg osobowy powodując poważną katastrofę. Dalsze śledztwo w toku. (S)

JUTRO w Warszawie

25 bm. w Warszawie odbędzie się losowanie książeczek PKO premiowanych samochodami.

Jednocześnie przypominamy, że z dniem 25 bm. upływa termin uzupełnienia wkładu do 9.000 zł przez tych właścicieli książeczek, wystawionych na podstawie postanowień PKO z marca 1957 r., którzy w losowaniu kwietniowym chcą brać udział z szansą 1 na 1.000.

Radio i telewizja

PIĄTEK, 24 STYCZNIA

15.10 Gra zespołu harmonistów. 15.30 Dla dzieci — odc. 4 pow. I. Wasilenki „Artiomka”. 16.05 Piosni Roberta Schumanna. 16.20 Gra zespołu instrumentalny W. Kazanackiego. 16.50 „Serce rakiety” — pog. 17.01 (L) „Zamierzenia i fakty” — reportaż. 17.15 (L) Muzyka rozrywkowa. 17.40 (L) Omówienie programu Filharmonii Łódzkiej. 17.45 (L) Muzyka popularna „Symfonia hiszpańska” Lalo. 18.10 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 (L) Felieton literacki. 19.15 (L) Runda z piosenką — w opr. L. Szumlewskiego. 19.30 (L) „Koncert życzeń” w opr. Haliny Krukowskiej. 20.00 Stan pogody i dzieńnik wieczorny. 20.23 Kronika sportowa. 20.35 Muzyka taneczna. 20.45 „Homer i Orcheida” — słuch. 23.00 Wieczorna audycja kameralna. 23.35 Kwadrans muzyki tanecznej.

TELEWIZJA

Piątek, 24 stycznia

17.30 Tele-Echo (W). 18.00 Ma gazyn aktualności (L). 18.30 sport dla wszystkich (film) (W). 18.45 Reportaż telewizyjny dla młodzieży (W). 19.30 Dziennik telewizyjny (W). 20.00 Rozmowa z radnym (L). 20.10 Film fabularny (L).

Eksperymenty z bronią biologiczną w Kanadzie

NOWY JORK (PAP). — Jak do noszą z Ottawy, kanadyjski minister obrony, George Pearkes, oświadczył w środę, że uczeni Stanów Zjednoczonych prowadzą na terytorium Kanady razem z uczonymi tego kraju eksperymety z bronią biologiczną.

Pearkes podkreślił, że kontrolę nad doświadczeniami sprawują władze kanadyjskie.

Eksperymenty prowadzone w Kanadzie przewidziane są w porozumieniu o standaryzacji broni, zawartym w swoim czasie między Stanami Zjednoczonymi, Kanadą i Wielką Brytanią.

WYŻSZE WYGRANE

Krajowej Loterii Pieniężnej

Drugi dzień ciągnięcia				
26869	27038	27583	28343	28753
30774	32013	33831	33850	34070
34544	35936	36238	36646	36721
37462	37537	37740	39962	40037
40317	41824	42168	44047	46140
46739	47405	50304	50682	52325
52823	53715	56105	58134	59918
60411	60470	60479	60628	62193
62530	63114	65753	66381	67426
68707	69156	69198	69294	70441
70596	71881	72248	72999	73700
73797	74400	76848	78058	78221
78807	83522	84385	84704	86202
86221	86677	87238	87415	88256
89195	89798	89906	89983	90794
92481	94137	94266	95501	96604
97807	97823	98118	98399	98906
100124	100215	104358	105754	106389
107203	109214	109246	110138	110603
110774	112071	114578	116178	117173
119220	119239	120915	121247	124153
124694	124843	129833	130631	131335
132134	134771	134821	135527	136150
137303	141431	143748	143813	143872
144159	145179			

Sprawy mieszkaniowe - z Edwardem Wróblewskim



Trudno jest w rozmowie z kandydatem na radnego wiceprzewodniczącym Prezydium RN Edwardem Wróblewskim — nie poruszyć spraw bardzo w naszym mieście drażliwych, a także najaktualniejszych: mieszkaniowych i kwaterunkowych. Wynika to z prostej przyczyny — wiceprzewodniczącym E. Wróblewskim ma w swej gestii właśnie te resorty obok handlu, usług komunalnych, dróg, geodezji i zieleni, rent i opieki społecznej oraz cen.

— Czy ostatnio zmieniło się w Łodzi na lepsze, jeżeli chodzi o przydziały mieszkań i jakie prognozy stawia pan na rok bieżący?

— Decentralizacja kwaterunku zbliżyła władze kwaterunkowe do petentów w każdej dzielnicy naszego miasta, co wpłynęło poważnie na trafniejszy przydział mieszkań dla

ludzi znajdujących się w najcięższych warunkach.

Obecnie nie ma jednoosobowej decyzji kierownika oddziału kwaterunkowego, jak było dawniej. Przy przydziale izb, jakie ma w dyspozycji dana dzielnica rada narodowa, udział bierze komisja społeczna, w skład której wchodzi również przedstawiciel związków zawodowych. Trudno jest oczywiście wszystkim zadowolić wobec wielkiej ilości starających się o mieszkania. Stąd też jeszcze częste skargi i utyskiwania.

Jeżeli chodzi jednak o przydziały, to łatwo jest sprawdzić, kto otrzymał mieszkania, gdyż nie robimy z tego tajemnicy. W DRN wywieszamy listy do publicznego wglądu i każdy może się przekonać, kto dostał mieszkanie i czy uwzględniono na liście najbardziej potrzebujących.

W tym roku, jak poprzednio, będziemy musieli, bo jest to konieczność, zatrzymać pewną niewielką ilość izb do dyspozycji dla nowych kadr technicznych w przemyśle i budownictwie. Uważam, że tej puli mieszkaniowej nikt nie może kwestionować, gdyż jest ona dla miasta nieodzowna. Reszta nowych mieszkań oddajemy tak, jak zresztą robiliśmy to w ub. roku, do dyspozycji oddziałów kwaterunkowych przy DRN dla podziału między najbardziej potrzebujących według złożonych w kolejności podań i według potrzeb. W tym roku będziemy dysponowali w budownictwie DBOR 4.500 izb z nowego budownictwa, nie licząc budownictwa przemysłowego, spółdzielczego i indywidualnego, z których izby nie są w gestii oddziałów kwaterunkowych.

Rozmawiał: Zb. Skb.

Co się dzieje w Słupsku...

(Od specjalnego wysłannika)

Drobizgi są zwykle denerwujące. Dlatego też, gdy przyjechałem do Słupska i zobaczyłem na peronie dworca leżące w błocie tablice kierunkowe z kierunkami jazdy pociągów, gdy zmierzam trochę w nie ograniczone kawiarnie „Popularnej” oraz ujrzałem, że w „Metro” — najlepszej restauracji miasta (zresztą jest to lokal II kategorii) — połowa bywalców siedzi w palcach i nikt jakoś nie zwraca na to uwagi — odniosłem początkowo niemile wrażenie.

Rychło jednak przekonałem się, że nie miałem racji, sugerując się blachostkami i że Słupsk to w rzeczywistości urocze miasteczko. Dużo tu pięknych ulic, zwłaszcza zaś bardzo przyjemna jest dwukierunkowa, z bulwarem po środku, ulica Wojska Polskiego. Jest kilka bardzo efektownych neonów (ilość ich zwiększa się z dnia na dzień), czerniony ratusz o majestatycznym wyglądzie, jest wreszcie chłuba miasta — duży Powszechny Dom Towarowy (miniatura warszawskiego CDT, Łódź takiego nie posiada).

Słupsk liczy 54 tys. mieszkańców. Jest to największe miasto w województwie koszalińskim, znacznie większe od wojewódzkiej stolicy — Koszalina. Nie więc dziwnego, że mieści się tu nawet szereg instytucji o wojewódzkim znaczeniu, jak np. Wojewódzki Ośrodek Zdrowia, Instytut Hydro-Meteorologiczny itp.

Miasteczko ma tylko dwa kina, w tym jedno — przykładowe (zwane szumnie „dzielnicowym”), posiadające tylko 269 miejsc oraz Powiatowy Dom Kultury, w którym występuje balet dziecięcy na niemieckim poziomie. Również kawiarnia jest tylko jedna. Stadion sportowy — zdelastowany, pływania nieczynna i w tych warunkach życie sportowe Słupska raczej wegetuje.

Nie mogę jednak zgodzić się z autorami sobotniego artykułu „Trybuny Ludu” pt. „Słupsk wzywa Łódź”, którzy przedstawiają to pomorskie miasteczko wyłącznie w czarnych barwach. Nie mogę również zgodzić się z wtórkowym artykułem „Głosu Robotniczego”, w którym apoteozuje się „historyczną rolę” Łodzi w wydobyciu Słupska z marazmu.

Są to tylko osobiste sugestie autorów. Mimo że Słupsk jest rzeczywiście zaniedbany i był dotąd traktowany trochę po macoszemu, mimo że współpraca z Łodzią rzeczywiście jest mu potrzebna i przysparza niejednokrotnie korzyści, to jednak miasto to na pewno nie tonie w marazmie.

W najbliższym czasie zostanie oddana do użytku nowa komfortowa urzędowa kawiarnia, a również jeszcze w br. zostanie wyremontowany teatr na 500 miejsc. Poza tym w Słupsku przystąpią wkrótce do budowy Miejskiego Domu Kultury z dużą salą teatralną, a w 1959 roku powstanie kino panoramiczne na 800 miejsc, przy czym wyremontowany teatr zostanie również przekształcony na salę kinowa. Natomiast w Powiatowym Domu Kultury władze słupskie zamierzają zorganizować średnią szkołę muzyczną.

Słupsk rozwija się również i pod względem przemysłowym. Rozbudowana zostanie wkrótce fabryka mebli, narzędzi rolniczych, a także zakłady cukiernicze.

Władze Słupska mają wiele oryginalnych pomysłów, które dodatnio wpływają na wygląd miasta. Tak np. wymyślono tu własny sposób walki z alkoholizmem: zamiast 50 sklepów sprzedających wódkę pozostawiono w mieście tylko cztery oraz wydano zarządze-

nie, zezwalające na sprzedaż wódkę w lokalach gastronomicznych dopiero od godziny 18. I o ile w ubiegłym roku słupszczanie przepili ponad 60 mln złotych, to obecnie — na skutek tych kroków — spożycie alkoholu obniżyło się znacznie, a zarazem zmniejszyła się ilość pijanych na ulicach.

W Słupsku mają duże trudności z komunikacją miejską. Prowadzi się szeroką dyskusję czy rozbudowywać sieć tramwajową (prawie wszędzie są tu tylko pojedyncze tory tramwajowe i tramwaje oczekują ciągle na tzw. „mijankach”), czy też uruchomić komunikację autobusową. Ojcowie miasta borykają się poza tym z nieobcą i nam bolejącą: komunikacją miejską jest wycie nieorientowana. Wiceprzewodniczący MRN Zapolski zdradził mi swoje oryginalne projekty zmierzające do zlikwidowania strat, jakie przynosi miastu tramwaje. Jeden z tych projektów sprowadza się do opodatkowania wszystkich mieszkańców Słupska po 2 złote miesięcznie (!), przy czym wówczas przejazdy tramwajami byłyby bezpłatne. Zapolski planuje również wydłużenie w godzinach nocnych —

dla przewożenia ładunków — linii tramwajowej, znajdującym się w różnych końcach miasta, a kooperującym między sobą zakładom pracy.

Dużym sukcesem Słupska jest również sprawne zorganizowanie akcji pomocy repatriantom. Przybyło ich tu około 300. I pomimo fatalnej wprost sytuacji mieszkaniowej (w ub. roku oddano do użytku 250 izb, a łącznie z budownictwem przyzakładowym — 700), znalaziono dla repatriantów mieszkania. Społeczeństwo słupskie ofiarowało im dużą ilość mebli, odzieży itp. Dla zagwarantowania zaś wszystkim repatriantom pracy uruchomiono szereg nowych wytwórni: kartonarzy, galanterii szklanej i ozdób choinkowych.

Wreszcie do blasków Słupska należy i rzeka Słupia. Znajdują się tu przystanki kajakowe, a 60-kilometrowy spływ rzeką do morza — wśród malowniczych okolic — jest bardzo atrakcyjny.

Tak więc miasto, które Łódź ma zamiar „zaopotać”, przy odpowiedniej pomocy i współpracy między naszymi miastami może w krótkim stosunkowo czasie zabłysnąć na firmamencie miast Zachodniego Pomorza.

J. GRĘBOWSKI

Mecz Francja — Ameryka w... piosence

Francji, uchodzącej słusznie za pierwszą potęgę piosenkarstwa świata, widocznie daje się poważnie we znaki konkurencja amerykańskiego jazzu, skoro dość liczne głosy domagają się ograniczenia wwozu zagranicznych płyt.

Na łamach „Combat” Alain Spiraux ogłasza wyniki przeprowadzonej w tej sprawie dyskusji z udziałem tak kompetentnych osobistości, jak znany w Polsce piosenkarz i autor, Francis Lemaire, wydawca Raul Breton i Jachowcy z towarzystwa ochrony praw autorskich w muzyce mechanicznej. Wszyscy oni wypowiedzieli się przeciw „kontyngentowaniu” piosenek, i to z różnych względów. Najmocniejszy argument: specjalnością Francji jest awantura i owerniacka Bourree, których to tańców nie trzeba przywozić. Jeśli natomiast chodzi o rytmy amerykańskie i południowo-amerykańskie, to w tej dziedzinie produkcja francuska jest tylko namiastką.

Ten argument przedstawiamy pod rozważenie tych, którzy obecnie w Polsce domagają się ograniczenia przywozu piosenek z zagranicy, psujących jakoby szlaki polskimi twórcami. Z tą różnicą, że my jesteśmy ojczyzną nie jawy, lecz kujawiaków i obertaszów.

600-lecie Niepołomic

Dawna rezydencja królewska, miasteczko Niepołomic obchodzi w bieżącym roku 600-lecie swego istnienia. Historia Niepołomic jest związana z istniejącą tu po dziś dzień puszcza, stanowiącą obecnie rezerwat. Przez wiele wieków była ona miejscem królewskich łowów, a w okresie prowadzonych wojen dostarczała duże ilości dziczyzny na potrzeby wojska. Rozwój miasteczka rozpoczął się od budowy tu okazałego królewskiego zamku przez Kazimierza Wielkiego. Wokół zamku powstała duża osada.

Niepołomic przeżywały niedługo okres prawdziwego rozkwitu i nazywane były drugą po Krakowie, nieoficjalną stolicą Polski.

W Studium Wiedzy o ZSRR

Dziś, o godz. 17, w Studium Wiedzy o ZSRR (Narutowicza 28) odbędzie się następujące wykłady:

1. „Działalność Maksyma Gorkiego po 1917 r.” — prof. dr Edward Rzeszowski;
2. „Teatr radziecki w obliczu wojny, po wojnie i w dniu dzisiejszym” — red. Stanisław Powolocki;
3. „Kinematografia radziecka” — doc. dr Władysław Jewśiewicz. Wstęp wolny.

Goethe powiedział kiedyś, iż, aby poznać Rzym, trzeba dwa razy żyć. A ja miałem na to tylko dzień czasu...

Dwadzieścia osiem wieków i dwa różne światy patrzą na mnie z wysokości wzgórzy i z głębi dolin. Znam je z dziejów, lecz nigdy nie dane mi było ich zobaczyć. I oto stoję przed ich majestatem, olśniony ogromem i pięknem starożytności Rzymu. Czy ja potrafię to opisać? Czy przy pomocy wyrazów uszeregowanych na papierze można pokazać kształty i kolory?

Pozwólcie, że w miejsce szczegółowych opisów, podzielę się z Wami myślami — wyobrażeniami i wspomnieniami, które podczas zwiedzania ruin starożytności nawiedziły zarówno mnie jak i moją „obrończynię” i przewodniczkę — przemiłą Marinellę.

Oto jesteśmy w COLOSSEUM — największym w świecie teatrze. Szczyt architektury starożytności Rzymu. Ni mniej ni więcej, tylko 87.000 widzów znajdowało w nim wygodne pomieszczenie na ławach amfiteatru, obejmujących elipsoidalnie cztery obrzynie piętra. Sama scena miała w średnicy mniejszej 53 m, a w długości 85,7 m. Wysokość zaś gmachu sięga dziś jeszcze prawie 50 metrów.

Jak Wam się podoba taki teatrzyk? I przypomnijcie sobie, jakie tu widowiska były urządzone. Dzieliły się one na cztery kategorie:

1. Walki gladiatorów, w których występowało po paręset zapasników, które za czasów Trajana doszły do tak niesłychanych rozmiarów, że już nie sętki, ale tysiące niewolników, specjalnie do tej sztuki zaprawianych, mordowało się dla uciechy cesarza i ludu.

2. Walki z zwierzętami, które hodowano w ogrodach zoologicznych i w razie potrzeby przed widownią głodzone. Bywało ich nieraz po kilka tysięcy, z całego świata pościganych.

Tak np. w r. 248 naszej ery cesarz Filip, chcąc uciec rocznie zależenia Rzymu, wyprowadził w szranki amfiteatru hipopotama, nosorożca, 10 tygrysów, 10 losiów, 10 hien, 10 żyraf, 20 dzikich osłów, 30 lampartów, 32 słonie, 40 dzikich koni i 60 lwów oswojonych, nie licząc wcale innych pospolitszych zwierząt, których po kilkaset padało wśród walki.

3. Wojny morskie, naśladowane, a raczej istniejące odbywane w obrębie sceny. W tym celu wypełniano ją wodą i z bramy przeciwległej do loży cesarskiej, którą dziś jeszcze oglądać można, wprowadzano rzeczywiste statki wojenne z żołnierzami. Do wody wpuszczano ponadto morskie potwory, które nieraz brały udział w walce. A gdy jedna ze stron odniosła zwycięstwo, wypuszczano wodę, wynoszone trupy, zasypywano piaskiem ślady krwi, wonnościami wypełniano powietrze i znów można było przystąpić do nowej zabawy, którą dla odmiany stanowiło zwykle

pożeranie chrześcijan przez dzikie zwierzęta.

A lud patrzył, słuchał, klaskał, wywijał chustkami, wrzeszczał lub śmiał się do rozpuku. W takiej szkole kształcił się i wychowywał młody Rzymianin! Tu konał Rzym Romulusa i tu też rodził się Rzym Konstantyna.

To, co dziś pozostało z Colosseum, mimo całego swego ogromu, jest tylko jedną trzecią części całości. Inne budynki, np. FORUM ROMANUM — jeszcze bardziej uciążliwe, bo nie tylko, że je czas z ziemią zrównał, ale i ludzie przyczynili się do tego, szabując materiał budowlany — (skąd my to znamy?) — lub wyrwijając z murów żelazo. Inne znów, aczkolwiek stoją do dziś jeszcze niby całe, jednak przez szereg wieków uległy tak licznym metamorfozom, że żaden zmartwychwstały Rzymianin nie poznałby ich.

Jeden tylko budynek oparł się wszelkim burkom dziejowym — PANTEON, zbudowany w 27 r. przed n.e.

Miał jednak i on swą fatalną chwilę. Wprawdzie zamieniono go na kościół w wieku VII, lecz obszedło się bez naruszenia budowlą. Ale w 10 wieków poim Urban VIII (Barberini), dla ozdobienia Bazyliki św. Piotra kazał podzięnować z Pantheonu tablice, płaskorzeźby, pokrycie dachu, a nawet metalowe belki. W związku z tym właśnie faktem Pasquin, twórca paszkwilów,

wypowiedział owo słynne zdanie: Quod non fecerunt Barbari, fecerunt Barberini — czego nie uczynili barbarzyńcy, tego dokonali Barberini.

Lecz i tę niebezpieczną operację wytrzymał Pantheon. Zmierzniał tylko. Złocista blacha już nie świeciła na kopule i fronton nieco szerniał. Cieżar lat przycisnął go do ziemi i zagłębił tak, że gdy za czasów Agryppy prowadzono doń 5 stopni w górę, to dziś trzeba schodzić w dół.

Jest cały z marmuru zbudowany. Mierzy 43 m wysokości i tyleż ma średnica pozioma. Kopuła, która służyła jako wzór do budowy Bazyliki św. Piotra i o której Michał Anioł powiedział, że tylko aniołowie mogli ją zbudować, jest niezwykłym cudem architektonicznym. Kazał takiej masie kamienia wisieć w powietrzu i trzymać się tak przez 2000 lat — to sztuka nie lada!

Ale najefekowniejszym szczegółem tej budowy jest zupełny brak okien i brak dachu u samego szczytu kopuły. Jej środek, stanowiący koło o dziewięciu metrach średnicy, jest otwarty i tędy przedostaje się światło do wnętrza.

Ale, zapytacie może, co się dzieje w świątyni podczas deszczu? I o tym po-

myślał architekt. Na środku posadzki, złożonej w szachownicę z brązowej i białego marmuru, porobił wgłębienia i otwory, którymi woda deszczowa natychmiast spływa do kanału.

Zresztą deszcz tak rzadko pada w Rzymie, że jeśli kogo pokropi, to sprawi raczej przyjemność, niż przykrość. Pantheon zaś nie był przeznaczony na to, żeby w nim tłumy dłuższy czas spędzały. Poświęcony „wszystkim bogom”, służył za miejsce czci urzędowej dla bohaterów i zasłużonych mężów.

Dziś Pantheon jest kościołem katolickim. Słynie z najlepszej w świecie akustyki i wspaniałej architektury. Mieści w sobie dwa groby królewskie oraz grób królom równego — Rafała.

Wydaje mi się, że wrażenia wyniesione z Colosseum, Forum Romanum i Pantheonu można uogólnić na wszystkie niemal budowle starożytności. Czyż one wszystkie nie były areną, bądź wielkich zbrodni, bądź też wielkich cnót?

Oto np. ten wielki gmach. Wspaniałe i obszerny jak Colosseum. To TERMY DIOKLEJANA. Co to?

Z powodu wielkich upałów Rzymianie kapali się bardzo często. Wszystkie niemal domy w mieście i na wsi były zaopatrzone w łazienki. Agryppa jednak pierwszy zaprowadził kąpiele publiczne, w których za darmo można się było wykąpać w zimnej i ciepłej wodzie, albo w łaźni parowej. Obok łaźni stawiano sale do ćwiczeń gimnastycznych, urządzano stawy do pływania, ogrody, sale do gry w piłkę, szatnie, pokoje do nacierania wonnościami i balsamami. Takie są właśnie Termy Dioklejana, które zachowały się wcale dobrze. Tu Rzymianin kąpał się, tu przyjmował odwiedziny gości, tu uprawiał gimnastykę, tu czytał księgi Homera i Wergiliego...

Miałem już dość, jak na jeden dzień, lecz Marinella niemal siłą zaciągnęła mnie do obejrzenia kanału miejskiego — CLOACA MAXIMA — który służył do odprowadzania ścieków poza miasto oraz osuszał całą dolinę z wód.

W tej dolinie — mówiła Marinella — rozgrywały się nieraz losy Rzymu. Tu była słoczną wielką bitwa z Sabinami, po porwaniu im żon i córek. Tu zwyciężyła stanowiąca swe prawa, a z mównicy, których ślady jeszcze pozostały, rozlegał się głos trybunów. Tu odbywały się walki gladiatorów i tu palono ciała bohaterów. Może dziś jeszcze pana noga — powiedziała do mnie — depcze jakiś niewidzialny atom z popiołów wielkiego Cezara...

Tu z kamiennej esztrady przebiegły Antoniusz wypowiedział swą świętą mowę ku uczczeniu zasług zamordowanego dyktatora i spowodował dlań zaszczytny pogrzeb na stosie z płomieni. Tu wreszcie na jednej z mównic, tenże Antoniusz kazał wystawić głowę i prawą rękę Cyncerona, przez jego ślepaczy zamordowanego, a czeligną małżonką konsula, w osobliwy sposób oddała ostatnią posługę wielkiemu mówcy — język jego pokłuda szpilkami. Była to odpowiedź na filipiiki Cyncerona.

ostrożnie z „eksportem” sztuk teatralnych!

Coraz częściej przyjeżdżają do Łodzi teatry z innych miast i odwołują — łódzcy artyści „na dą w teren”.

Naturalnie każdy „prowincoalny teatr” ma ambicję, ażeby zagrać w Warszawie i skonfrontować swoje osiągnięcia z oceną stołecznych widzów i krytyków. Ambicja chwalebna, ale pa-

miętał trzeba, że teatr taki reprezentuje równocześnie poziom sceny swojego miasta w myśl zasady „jak cię widzą, tak cię piszą”.

Bardzo cenny był repertuar, jaki w Warszawie przedstawił łódzki Teatr Nowy. Bardzo po chlebnie oceniony przez warszawiaków, przyniósł on Łodzi sporo laurów.

Natomiast — naszym zdaniem — niepotrzebnie wyjechał do Warszawy Teatr im. Jarczaka z „Don Carlosam”. Również niepotrzebnie — jak było do przewidzenia — wybrał się ostatnio do Warszawy po złote runo zespół Teatru Powszechnego ze sztuką Rittnera „Don Juan”.

W recenzji umieszczonej w naszym piśmie wytknęliśmy arystym pewne braki i niedostatk. Niesposób uznać ten spektakl jako reprezentacyjny, jako przedstawienie „na eksport”.

Dal też temu wyraz Roman Szydłowski w swojej recenzji umieszczonej w „Trybunie Ludu” pt. „Don Juan dla ubogich”, pisząc m. in.: „Teatr Powszechny z Łodzi okazał chwalebna ambicję wydobycia z zapomnienia sztuki jednego z najwybitniejszych naszych pisarzy. Czy jednak wystarczy do tego „Don Juana” do Warszawy? Wydaje mi się, że tym razem było to krzywdzące dla samego teatru, gdyż spektakl nie reprezentuje walorów, które pozwoliłyby poddać go ocenie stołecznych widzów”.

Można by podyskutować, czy istotnie widz warszawski grubej swoim wyrobieniem nad widzem łódzkim. Natomiast najzupełniej zgadzamy się, że recenzja „Don Juana” nie trzeba było wywozić do Warszawy.

Z tego potknięcia należy wyciągnąć pewne wnioski. Oto na przyszłość trzeba być bardziej ostrożnym „w eksportowaniu” przedstawień, które mają reprezentować poziom teatrów łódzkich za granicą... na szego powiatu.

M. J.

MARIAN BIELECKI

Reportaże z dwóch kontynentów (15)

Świat ruin

wypowiedział owo słynne zdanie: Quod non fecerunt Barbari, fecerunt Barberini — czego nie uczynili barbarzyńcy, tego dokonali Barberini.

Lecz i tę niebezpieczną operację wytrzymał Pantheon. Zmierzniał tylko. Złocista blacha już nie świeciła na kopule i fronton nieco szerniał. Cieżar lat przycisnął go do ziemi i zagłębił tak, że gdy za czasów Agryppy prowadzono doń 5 stopni w górę, to dziś trzeba schodzić w dół.

Jest cały z marmuru zbudowany. Mierzy 43 m wysokości i tyleż ma średnica pozioma. Kopuła, która służyła jako wzór do budowy Bazyliki św. Piotra i o której Michał Anioł powiedział, że tylko aniołowie mogli ją zbudować, jest niezwykłym cudem architektonicznym. Kazał takiej masie kamienia wisieć w powietrzu i trzymać się tak przez 2000 lat — to sztuka nie lada!

Ale najefekowniejszym szczegółem tej budowy jest zupełny brak okien i brak dachu u samego szczytu kopuły. Jej środek, stanowiący koło o dziewięciu metrach średnicy, jest otwarty i tędy przedostaje się światło do wnętrza.

Ale, zapytacie może, co się dzieje w świątyni podczas deszczu? I o tym po-

Spotkanie z przewodniczącym Prezydium RN w Klubie MPiK

27 bm. o godz. 19 w Klubie MPiK (Piłkowska 86, I piętro) odbędzie się spotkanie społeczeństwa łódzkiego z przewodniczącym Prezydium RN Edwardem WARDHEM KAZMIERCZAKIEM.

Temat spotkania: „Osiągnięcia i plany rad narodowych m. Łodzi”. Po referacie wyświetlony będzie nowy film produkcji francuskiej pt. „Monsieur Ripois” w roli głównej Gerard Philippe. Wstęp wolny.

1 lutego nowa szkoła przy ul. Hutora

Każdy nowy obiekt w naszym mieście sprawia nie-malą radość mieszkańcom. A cóż dopiero jeśli chodzi o szkołę. Z dniem 1 lutego br. oddana zostanie do użytku 15-izbowa szkoła przy ul. Hutora nr 44, w Łodzi.

Będzie to Szkoła Podstawowa nr 152 typu koedukacyjnego.

Przyczyni się ona do roz-ladowania zagęszczenia w szkołach sąsiednich: nr 106, 104, 26 i 57. Dzieci z tych szkół częściowo przejdą do nowego budynku i będą uczyć się na dwie zmiany w 21 oddziałach.

Te dzieci, które rozpoczęły dopiero naukę w br. szkolnym i były zapisywane już do budującej się nowej szkoły — obecnie automatycznie przejdą do pierwszych klas szkoły nr 152. Kierowniczką będzie p. Maria Szatkowska dotychczasowa kierowniczką szkoły nr 106. Łącznie uczęszczać będzie do szkoły przy ul. Hutora ok. 1000 dzieci.

Warto podkreślić, że mimo iż nowa szkoła jeszcze nie została ukończona — pracuje już i to b. aktywnie — komitet rodzicielski. Pragnie on jak najlepiej przygotować szkołę na przyjęcie młodzieży.

(1a)

Ulicami i uliczkami Bałut

Są osiągnięcia — ale...

— Zamierza pan pisać o problemach gospodarki mieszkaniowej na Bałutach? — dobrze, udzielię panu wszelkich informacji, ale przedtem musimy przejść się po naszej dzielnicy. Wprawdzie pogoda na taką przechadzkę nie jest zbyt odpowiednia — deszcz, błoto, ale może to i lepiej. Łatwiej się będzie zorientować, jak wyglądają nasze ulice.

Dyrektor MZBM - Bałuty — Zygmunt Jarosiński — nie lubi udzielać wywiadów prasowych w swoim gabinecie. Chętnie natomiast opowiada o osiągnięciach i bolączkach Bałut w tzw. terenie. A teren ten liczy ni mniej ni więcej tylko 5200 budynków, które zamieszkuje ponad 122.000 mieszkańców.

Udaje się więc na małą przechadzkę po Bałutach...Ciesielska, Ceglana, Bałucki Rynek, Goplańska, Dolna, Zgierska, Snycerska, Lagiewnicka...

Mój przewodnik — dyr. Jarosiński wskazując na drewniane domy, które co krok napotykalmy, objaśnia:

— W żadnej chyba dzielnicy Łodzi nie nastrojąca tyle trudności remonty drobne, wykonywane na bieżąco — jak u nas. Bowiemy ponad 40 procent wszystkich nieruchomości na Bałutach stanowią drewniane rudery, z których około 35 proc. na dobrą sprawę, trzeba byłoby rozebrać. Jednakże brak mieszkań zastę-

pczych zmusza nas do konserwowania i utrzymywania przy życiu te walące się już domki. W ciągu ostatnich 3 lat z roku na rok wzrastały przekazywane nam na ten cel dotacje przez DRN Bałuty. Podczas gdy w 1955 roku otrzymaliśmy ponad 2 mln zł, to w 1957 przyznano nam z górą 7 mln zł. Za te pieniądze samych drobnych robót remontowych wykonaliśmy w 815 budynkach, nie licząc oczywiście innych prac jak np. elektryczne, instalacje wodno-kanalizacyjne, naprawy studzien itp. Aby podjąć tym zadaniom w 1955 r. zorganizowaliśmy własny zakład remontowy. Oto właśnie zbliżamy się do naszego gospodarstwa.

Długi płot przy ul. Ceglanej 11/13, za którym widnieją parterowe murowane budynki. Tutaj wykonuje się wszelkie drobne prace dla remontowanych domów. Dzięki zorgani-

zowaniu własnego zakładu, MZBM całkowicie uniezależnił się od spółdzielni rzemieślniczych, bądź prywatnych fachowców, którym dawniej zlecało się roboty. Ma to poważne znaczenie nie tylko ze względu na obniżkę kosztów własnych, ale również na szybsze wykonanie prac. Przecież własnym zakładem, własnymi siłami roboczymi (pracuje tu około 100 fachowców) MZBM może w każdej chwili dysponować.

Warto tu także dodać, że w okresie 3 lat MZBM Bałuty był pierwszym na terenie Łodzi przedsiębiorstwem MZBM-owskim, które wprowadziło własny transport przy przewożeniu materiałów budowlanych, opału do centralnego ogrzewania itp. Cztery wozy ciężarowe i dwa ciągniki wyeliminowały usługi prywatnych wozaków.

Na zakończenie naszej wędrowki po Bałutach — zatrzymujemy się jeszcze na chwilę przy olbrzymim placu, gdzie mieści się skład opału MZBM. Dowiaduje się, że MZBM od dawna czynił starania o bardziej odpowiedni skład z własną bocznica kolejową, ale jak dotychczas bezskutecznie. Dzięki bocznicy można byłoby bezpośrednio z wagonów wyładowywać opał na plac, bez użycia do tego celu transportu samochodowego, który podraża koszty.

Wracamy na ul. Limanowskiego 40 do Prezydium DRN Bałuty, gdzie otrzymujemy dalsze dane dotyczące remontów. Tym razem — kapitałnych. Podobnie jak przy remontach drobnych w okresie ostatnich trzech lat wzrastały na nie kredyty państwowe (1955 r. — 18 milionów zł, 1956 — 24 mln zł, 1957 r. — 25 mln zł, a na 1958 r. — 35 mln zł).

Rada po gospodarsku wykorzystywała przyznane kredyty. W ciągu 3 lat wyremontowano ogółem 290 budynków, wśród których nie brak było i takich, gdzie trzeba było prawie od nowa wszystko budować. Ponadto do sieci wodociągowo-kanalizacyjnej i gazowej podłączono 399 domów.

Jakkolwiek na pozór cyfry te mogłyby się wydawać imponujące, to jednak przed nowo wybraną Radą nadal poważny problem będzie stanowił gospodarka mieszkaniowa na terenie Bałut.

J. KRASKOWSKI

Eksperyment - zdaje egzamin!



Zakłady Wytwórcze Mydła i Kosmetyków „Schicht” w Warszawie produkują środki piorące (mydło gospodarskie, powieszne i proszki do prania) gliceryne, kremy, wody kwiatawe, szminki i mydło toaletowe. Zakłady, prowadząc gospodarkę eksperymentalną, wykonują plan za rok 1957 w 111,2 proc. Załoga otrzymała w listopadzie część odpisu z funduszu zakładowego, po bilansie spodziewane są dalsze wypłaty. „Schicht” należy do największych fabryk warszawskich. Spośród załogi rekrutują się 2 kandydaci do Stołecznej Rady i 4 kandydaci do Dzielnicowych RN. Na zdjęciu: Zofia Tebora przy produkcji doskonałych kremów kosmetycznych.

CAF — fot. Grzęda-Uchymiak

„WIZYTA w Teatrze Nowym STARSZEJ PANI”

Trzy teatry polskie: łódzki, warszawski i krakowski, zaprosiły do siebie na wizytę pewną starszą panią, niejaką Klarę Zachanassian — czyli inaczej mówiąc — trzy polskie teatry przygotowują równocześnie główną sztukę szwajcarskiego autora Fryderyka Dürrenmatta pt. „Wizyta starszej pani”, której bohaterką jest właśnie pani Zachanassian.

Rzutki Teatr Nowy w Łodzi ubiegł pozostałe i jako pierwszy wystąpił u nas z prapremierą tej sztuki, która zyskała wielki rozgłos nie tylko w Europie, ale i w Ameryce.

Pierwszą rzeczą, którą zauważyłem przybywszy na pró-

bę, była ogromna lektyka, stojąca na scenie opodal kotar... — Lektyka ta — objaśnia kierownik literacki Teatru Nowego Jan Koprowski — odgrywa tu poważną rolę, albowiem bohaterka sztuki Klara Zachanassian — ofiara wypadku samochodowego — jest kaleką. Pani Zachanassian przybywa po wielu latach jako miliardarka do małego miasteczka swojej młodości, gdzie kiedyś wiedła marne życie i padła ofiarą uwodzieńskich szucrek niejakiego Alfreda Illa, który na pamiątkę swojej miłości pozostawił jej nawet... dziecko.

Całe miasteczko oczekuje od miliardarki pomocy. Starsza pani obiecuje wspomóc miłośność, ale... za cenę zgładzenia pana Illa, jej dawnego uwodziciela...

— A co na to mieszkańcy miasteczka? Czy akceptują ów nieludzki warunek?

— To właśnie jest zasadniczą treścią dalszej akcji. Ale nie uprzedzajmy faktów... Powiem tylko tyle, że w sztuce tej, obfitującej w ciekawe zaskoczenia i pryncypie, wystąpi prawie cały zespół Teatru Nowego.

„Wizyta starszej pani” ukaże się w inscenizacji Kazimiera Dejmka, a scenografią Iwo Zaborskiej. W roli tytułowej wystąpią W. Jakubińska i J. Jabłońska, jako jej dawny kohehanek p. III — F. Żukowski, dalej S. Butrym (burmistrz), J. Piłarski (ksiądz), święto pozyskany z Teatru Krakowskiego M. Voit (nauczyciel) itd.

Premiera „Wizyty starszej pani” odbędzie się już w najbliższą niedzielę.

M. J.

Z MIASTA

w kilku wierszach W Teatrze Nowym

Dyrekcja Państwowego Teatru Nowego zawiadamia posiadaczy biletów na sztukę J. Andrzejewskiego „Ciemności kryją ziemię”, mającą się odbyć w dniu 24 stycznia br., o godz. 19, że z powodu choroby aktora powyższe przedstawienie zostaje przełożone na 13 lutego br., godz. 19.

Zakupione bilety zachowują swą ważność bez przestępowywania.

Zebrań Klubu „Spolem”

24 bm. w lokalu Klubu „Spolem” (Piotrkowska 76), o godz. 17.30, odbędzie się dalsze kolejne zebrań dyskusyjne uczestników kół, na którym omówiony będzie bardzo aktualny temat „Spółdzielczość, a problem mieszkaniowy”.

Referat wprowadzający do dyskusji na ten temat wygłosi kier. Łódzkiego Oddziału Związku Kół Spółdzielni Mieszkaniowych mgr Henryk Rudziński.

Przed przeglądem regionalnej twórczości muzycznej

Trzy kapele z jednej rodziny

Jak się okazuje zapoczątkowany w ub. r. konkurs kapel ludowych województwa łódzkiego staje się stałą, coroczną imprezą. W tej chwili trwają bowiem przygotowania do przeglądów powiatowych oraz wielkiego koncertu wojewódzkiego, który odbędzie się 16 marca w Łódzkiej Filharmonii.

W związku z tym wypadła powiedzić kilka słów o regulaminie tej ciekawej muzycznej imprezy. Otóż do przeglądów może stanąć nieograniczona ilość zespołów z tym, że każdy ma liczyć nie więcej jak 5 osób oraz uwzględnić w swym repertuarze stare (na to został położony szczególny nacisk), najstarsze melodie lu-

dowe z danego regionu. Poza zespołami muzycznymi w eliminacjach zaprodukują się śpiewacy, którzy z kolei przygotowują pieśni obrzędowe, żartobliwe i obyczajowe, a także ludowi gawędziarze z repertuarem gawęd, powiedzonek, przysłów i dowcipów ludowych.

Inicjatywa naszego województwa została podchwyciona i przez inne rejony kraju wobec czego można się spodziewać, że zwycięzca wojewódzki (taki projekt istnieje zresztą od dawna) wyjedzie do Warszawy na ogólnopolski koncert kapel ludowych.

Z napływu zgłoszeń wynika, że w eliminacjach powiatowych weźmie udział blisko sto zespołów. W samym tylko powiecie łowickim zarejestrowano już 14 „kandydatów”. Podobnie jest w rawsko-mazowieckim. W tym ostatnim powiecie swoista sensacja wzbudziło zgłoszenie się 3 kapel, których członkowie wywodzą

się z jednej rodziny Karpińskich, zamieszkałych w Białej Rawskiej.

Konkurs, poza tym, że jest kontynuacją opieki nad regionalną twórczością muzyczną, zbliży też wspaniałą muzykę ludową do słuchacza miejskiego, pozwalając mu poznać nieskazitę należycie, stare melodie ludowe.

Joł.

Czy powstanie PUNKT SUPEREXPRESSOWY

Miejskie pralnie projektują uruchomienie punktu usługowego tzw. SUPEREXPRESS. Punktowi temu można by telefonicznie zlecać wypranie odzieży. Na zamówienie przyjechałby wóz pod wskazany adres po odbiór bielizny, którą po trzech dniach już oczyszczoną odwiezłoby z powrotem.

Myśl dobra. Taki punkt przydałby się na pewno i powitano by go z zadowoleniem.

(k)

Wrażenia z Jugosławii

24 bm., o godz. 19 w lokalu SNTTPW w Łodzi (Piotrkowska 135) odbędzie się spotkanie z dyrektorem ZPB im. Marchlewskiego — Stefanem Nowakiem, który podzieli się swoimi wrażeniami z pobytu w Jugosławii w zakresie organizacji przedsiębiorstw przemysłu włókienniczego.

Listy do redakcji

Wódka i szkoła

W Reymontowie znajduję się Szkoła Podstawowa nr 116, do której uczęszcza około 650 dzieci. Blisko szkoły znajduje się niewielki sklep PSS, w którym dzieci zaopatrują się na pauzach w drugie śniadania, zeszyty, ołówki itp.

O jakies 500 metrów od tego sklepu znajdował się drugi, większy (również PSS), w

którym m. in. sprzedawano wódkę. Ostatnio z niezrozumiałych dla nas powodów dyrekcja PSS przeniosła sprzedaż alkoholu do innego sklepu, do mniejszego sklepu, do tego właśnie, który znajduje się w pobliżu szkoły. Dzięki tej innowacji dzieci szkolne w dniach targów, kiedy chłopcy przejeżdżają przez Reymontów do Zgierza lub Aleksandrowa — mogą oglądać „budujące” sceny, w sklepie i koło sklepu a nawet omal że nie na podwórku szkolnym. Oczywiście biesiadnicy po wypiciu kilku ćwiartek nie hamują swego języka, a często dochodzi między nimi do bójek i kłótni.

Nie wiem czym kierowała się dyrekcja PSS przenosząc sprzedaż alkoholu do większego sklepu do mniejszego, ale wydaje mi się, że przesunięcie jej w pobliże szkoły było kardynalnym błędem.

Dlatego też w imieniu komitetu szkolnego zwracam się do dyrekcji PSS o przeniesienie sprzedaży alkoholu do innego sklepu, aby dzieci nadal miały możliwość kupienia sobie bułek na śniadanie i nie były narażone na bezpośrednią styczność z pijakami i awanturkami.

Zofia Lech

Kukułeczka



W ciągnięciu, które odbyło się 19 stycznia padły następujące wygrane:

II stopnia (4 trafienia) 3 szt. po zł 57.860.

III stopnia (3 trafienia) 423 szt. po zł 563.

IV stopnia (2 trafienia) 10182 szt. po zł 23.

Następne, czwarte, cotygodniowe ciągnięcie „Kukułeczki” odbędzie się 26 stycznia.

Dziś o 16

Dziś, o godz. 16 w Klubie TPP-R (Narutowicza 28) odbędzie się rozrywkowa impreza dla młodzieży szkolnej. W programie: blyskawiczne konkursy czytelnicze z nagrodami oraz film produkcji radzieckiej pt. „Kurs na Marto”.

- ★ W niedzielę losowanie gry styczniowej do premii 3000 zł
- ★ Tabela z nagrodami rzeczowymi od 29 bm. we wszystkich punktach odbioru
- ★ 26 marca jubileuszowe ciągnięcie
- ★ Za 50 kuponów... trzypokojowe mieszkanie!

czki” odbędzie się 26 stycznia o godzinie 11 w sali Łódzkiego Domu Kultury przy ul. Traugutta 18. W dniu tym przewiduje się również losowanie gry z miesiąca stycznia, której uczestnicy będą brali udział w losowaniu miesięcznych nagród premiovych po 3.000 zł. Termin losowania premiovego zostanie podany w specjalnym komunikacie.

Oficjalne tabele wygranych nagród rzeczowych za III kwartał ub. r. będą do wglądu we wszystkich punktach odbioru „Kukułeczki” od dnia 29 stycznia. W tabelach tych jednocześnie będzie podany sposób, termin i miejsce odbioru nagród.

23 marca „Kukułeczka” będzie

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Międzyrejskie 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 359-15
Pryw. Pomoc Lek. 333-33
555-55

TEATR

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19. „Ciemności kryja ziemię”
JARACZA (Jaracza 27) g. 19. „Emilia Galotti”
POWSZECHNY (Obr. Stalingrada 21) g. 16
„Cyd” g. 19.30 „Para da Parnella” — balet
MŁODEGO WIDZA (Młodzińskiego 4a) g. 15.30
„Gdy niosł prezenty Mikolaj święty”
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta nr 1) wieczorna
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Bal w Savoy”
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Pinokio”
„ARLEKIN” (Wólczańska 5) godz. 17 „O krasnoludkach i sierotce Marysi”

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30 — Gosiński koncert Zespołu Wokalnego Muzyki Dawnej Filharmonii Narodowej. Dyrygent — Miroslaw Perz

MUZEUM

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności nr 14) czynne g. 10-16
MUZEUM SZTUKI (Wieckowskiego 36) czynne g. 9-15

KINA

BALTYK (Narutowicza 20) Film dok. g. 19.30 „Kochanek o północy”

Co gdzie? Kiedy?

dozw. od lat 18 g. 13.30, 15.30, 17.30. — Występy „Braci Łopatowskich” oraz film produkcji NRF „08/15” — II seria „Front” g. 20
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Kolory młotów” „Wiejskie żobaki” „Miś zabijaka” g. 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22
GŁYNIA (Tuwima nr 2) Film dok. g. 9 i 22 „Kapelusz pana Anata” dozw. od lat 16 g. 10, 12, 14, 18, 20. Program dla najmłodszych: „Dwie Do rotki” „Nowy domek” „Dzielnicy krawczyki” „Dlaczego wrona jest czarna?” g. 16, 17
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) Film dok. g. 9 i 22 „Ożanki” dozw. od lat 16 g. 10, 12, 14, 18, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Żelazna maska” — dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20
PIONIER (Franciszkańska 31) Film dok. g. 22 „Pucini” — dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Miałem siedem ośredek” dozw. od lat 18 g. 15, 17, 19. Występy „Braci Łopatowskich” oraz film produkcji NRF „08/15” II ser. „Front” g. 21
POKOJ (Kazimierza 6) Film dok. g. 21.30 „Ludzie i kaprale” — dozw. od lat 18 g. 15, 17, 19, 20
MAJA (Kilińskiego 17B) „Dwie godziny” dozw. od lat 16 g. 15.30, 17.30, 19.30
ROMA (Rzawska 84) „Ostatnia walka Apacz” dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20
STUDIO (Bystrzycka 7-9) Film dok. g. 21 „Ko-

komunikatu Okręgowo go Zarządu Kin PALMIARNIA (Park Zró dlika) czynna godz. 10-18. ZOO — czynne g. 9-16

Dyżury aptek

Piotrkowska 193, Armi Czerwonej 53, Złotego 83, Plac Wolności 2 Nowotki 91, Rzawska 51, Gdańska 23. AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Położnictwo: Szpital Kliniczny im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — Chojny i Ruda, Szpital im. dr. H. Woli, ul. Łaziewnicka 34-36 — Widzew, Siaromiejska, Śródmieście, Szpital im. dr. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 — Bałuty, Szpital im. Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5 — Polesie. Chirurgia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Interna: Szpital im. dr. Rydygiera, ul. Sterlinga 13. Laryngologia: Szpital N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Okulistyka: Szpital im. dr. Jonschera, Milionowa 14

DYŻURY PORADNI

Pomocy lekarskiej dla dorosłych udzielają od godz. 19 do 22 poradnie: Piotrkowska 102 — dla dzielnicy Śródmieście, Piotrkowska 67 — dla dzielnicy Polesie, Łaziewnicka 36 — dla dzielnicy Bałuty, Piotrkowska 209 — dla dzielnicy Ruda, Leżajska 6 — dla dzielnicy Chojny, Zuli Pacanowskiej 13 — dla dzielnicy Starmiejskiej, a dla mieszkańców Łódzi Stoki przy ul. Złobce 18a w godz. od 19-21.

MIEJSKIE Przedsiębiorstwo Instalacyjne nr 2 w ŁODZI

orzyjmuje: wszelkie roboty w zakresie budowy i remontów wodn.-kan. i robót studziennych do wykonania w 1958 r. dla przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych. Roboty zlecone w miesiącu styczniu mogą być bezzwłocznie rozpoczęte. Zgłoszenia należy kierować do MIEJSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA INSTALACYJNEGO nr 2 w Łodzi, ul. Podgórna nr 50-56 tel. 213-27. 414-K

WÓZKI dziecięce

duży wybór polecam. Łódź Nowomiejska 7 sklep

SAMOCHÓD

„Mercedes” 170, telewizor „Wisła” sprzedam. Kilińskiego 35 (ogładać cały dzień) 1252 G

TALON

na skuter francuski zamienie na talon na „WFM”. Tel. 362-65

TELEWIZOR

„Wisła” sprzedam. Ogładać godziną 16-20 Nowotki 25 m. 83 (II podwórzo)

PLASZCZ

skórzany i radio „Turysta” sprzedam. Piotrkowska 109 m. 6 1428 G

NORKI

hodowlane stan dardy i lisy niebieskie sprzedam. Piotr Zaleski Poznań, ulica Bednarska 3 556 G

SAMOCHÓD osobowy

„Hanomag-Kurier” silnik po kapitalnym remoncie sprzedam. Szarota 10 1188 G

MOTOROWER

„Simson” sprzedam. Wiadomość Wólczańska 95 m. 5

MASZYNE

dziwiarska 9-30 sprzedam Łódź-Widzew, Rokicińska 28 m. 4

MOTOCYKL niemiecki

„MZ” nowy, telewizor z dużym ekranem „Rubin” sprzedam ul. Wieckowskiego 58 m. 12 para wa oficyna I piętro

MASZYNE rotacyjnej

„Singer” kl. 96 sprzedam. Mielczarskiego 13 m. 5 1216 G

MASZYNE

pończosznicza okraśla półmechaniczna zakład sprzedam. Pojezderska 18-3

LODÓWKI

„Frigidaire” 400 l dwudrzwiowa sprzedam. Tel. 373-77 1213 G

SYPIALNIE

nowoczesna szafa 3-drzwiowa, kredens pokojowy, serwanke i toaletka 3-lustrowa sprzedam. Kilińskiego 49 front (sutereny) 1211 G

WELNE

drzewna do wyrobu surowym i do opakowań sprzedam. Malczewskiego 5-7 skład

NURKI

— futro sprzedam tania. Żeligowskiego 34 1207 G

ŻALUZJE

drewniane wykonuje stolarnia Łódź, ul. Przybyszewskiego 162

SIŁNIKI

elektryczne 120-220 V i szper diurowe ci 45 cm sprzedam. Stolarnia, Przybyszewskiego 162 1203 G

FUTRO

nowe nutry we gierskie sprzedam niedrogo. Ul. Zaczęta 4 m. 2

MOTOCYKLE

„Jawa” 250 i 350 nowe na szesnastkach sprzedam. Wia domość tel. 343-86 w godzinach 17-19 1189 G

MASZYNE

pończosznicza ręczna sprzedam. — Zamenhofska 2-10

OPONY

nowe marki „In dian” wymiar 600X18 sprzedam. Oferty pisemne „1301” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

SAMOCHÓD

osobowy „Hanomag” (garbus) w dobrym stanie i telewizor sprzedam. Łódź, ul. Złotego 2, Julianów

NUTRIE

samoce sprzedam. Złotego 7, Oglądać w niedzielę

PRALKI

elektryczna „SHL” sprzedam. Wiadomość ul. Limanowskiego 89 m. 12 1255 G

MOTOCYKL

„WFM” wiśniowy sprzedam. Staro rudzka 35, Ruda, Jagodziński (po południu)

LISY

platynowe zarodowe (samce) sprzedam. Kalisz, tel. 20-91 wewn. 90 1246 G

SAMOCHODY

„Moskwicz” i „Opel Olimpia” sprzedam ul. Murarska 48 1409 G

Dnia 22 stycznia 1958 roku opuścił nas na zawsze nasz najukochańszy mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy lat 62. S. ↑ P. WŁADYSŁAW PRZYBYLSKI emeryt Elekrowni Łódzkiej. Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dnia 26 stycznia br. (tj. w niedzielę) o godz. 15 z domu żałobny przy ul. Narutowicza 49 na cmentarzu na Dołach. O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają ZONA, SYNOWIE I RODZINA.

W dniu 22 stycznia 1958 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 44. S. ↑ P. ANNA KUBŚ z domu Węgrzynowska Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w dniu 25 stycznia br. o godz. 15 z kaplicy Starego Cmentarza przy ulicy Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrzebi w nieutulonym żalu MAŻ, DZIECI I RODZINA.

MIESZKANIE 16 m kw. zamienie na pokój kuchnia lub jeden duży. Koszt remontu zwracam. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „1373”

2-POKOJOWE mieszkanie z wygodami w Jeleńcu Górze zamienie na mieszkanie w Łodzi — Łódź tel. 252-58 1276 G

JEDNO mieszkanie zamienie na pokój z kuchnią. Koszt remontu zwracam. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „1373”

GARAŻ, szopa lub inne pomieszczenie do produkcji chemicznej plnie poszukiwane. Szczegółowe oferty pisemne „1331” kierować Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

DUŻY pokój 40 m kw. woda, gaz z dozorstwem zamienie na pokój z kuchnią lub 2 z kuchnią bez dozorstwa. Koszt remontu zwrócić. Wiadomość Wólczańska 153 m. 2 1332 G

2 POKOJE, kuchnia, przedpokój, I piętro za mienie na jednorodzinny domek. Tel. 210-61

TRZY pokoje z kuchnią wygodami w centrum zamienie na 2 pokoje z kuchnią, wygodami i pokojem osobno. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „1307”

DWA mieszkania: dwupokojowe z kuchnią ul. Główna, jednopokojowe ul. Zakatna zamienie na trzy pokoje z kuchnią, wygodami. Tel. 375-97 od godz. 18 1398 G

GOSPODINI na stałe potrzebna — referencje konieczne. Zgłoszenia telefonicznie 341-10 godz. 9-11 421 k

STOLARZ na roboty budowlane potrzebny. Zgłoszenia Bolesław Witkiewicz Łódź, ul. Franciszkańska 58 m. 18

POMOC domowa potrzebna od zaraz. Zgłoszenia proszę od godz. 17 Strzelczyka 34 m. 17

POMOC domowa potrzebna. Warunki dobre. Referencje konieczne. — Nowotki 4 m. 23

TECHNIK dentystyczny przyjmie prace od lekarza dentysty. Dobry wykonanie zarywione. Oferty pisemne „1379” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 1379 G

PRACOWNIA techniczno-dentystyczna wykonuje wszelkie prace dla lekarzy dentystów. Próchnika 22-10 front III n. 21404 g

PRZEPRASZAM ob. Edwarda Okonka za nieśluzne posiadanie o kradzież z 200. Teodora Adamska zam. Tkacka 15 1193 G

PARYŻANKA artystyczna na cerownia naprawia garderobe bez śladu. — Wieckowskiego 6-5 tel. 251-78 381 k

PRACOWNIA techniczno-dentystyczna wykonuje wszelkie prace dla lekarzy dentystów. Próchnika 22-10 front III n. 21404 g

PRACOWNIA techniczno-dentystyczna wykonuje wszelkie prace dla lekarzy dentystów. Próchnika 22-10 front III n. 21404 g

PRACOWNIA techniczno-dentystyczna wykonuje wszelkie prace dla lekarzy dentystów. Próchnika 22-10 front III n. 21404 g

PRACOWNIA techniczno-dentystyczna wykonuje wszelkie prace dla lekarzy dentystów. Próchnika 22-10 front III n. 21404 g

PRACOWNIA techniczno-dentystyczna wykonuje wszelkie prace dla lekarzy dentystów. Próchnika 22-10 front III n. 21404 g

PRACOWNIA techniczno-dentystyczna wykonuje wszelkie prace dla lekarzy dentystów. Próchnika 22-10 front III n. 21404 g

PRACOWNIA techniczno-dentystyczna wykonuje wszelkie prace dla lekarzy dentystów. Próchnika 22-10 front III n. 21404 g

PRACOWNIA techniczno-dentystyczna wykonuje wszelkie prace dla lekarzy dentystów. Próchnika 22-10 front III n. 21404 g

SPÓŁDZIELNIA „SHIP SERVICE”

w Szczecinie, Wały Chrobrego 1

posiada na swoim składzie większą ilość gruzu ceglanoego 1 gat., w cenie 45 zł za 1 m³ loco wagon.

Zamówienia pod adresem jak wyżej pisemnie. 413-K

ZAWIADOMIENIE

Spółdzielnia Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Rękodzieło Artystyczne” w Łodzi

zawiadamia wszystkich dostawców i odbiorców, że z dniem 24 stycznia 1958 roku — Biura Zarządu i Spółdzielni zostaną PRZENIESIONE z lokalu przy ul. Wieckowskiego 7 DO LOKALU NA UL. WIECKOWSKIEGO 35 z wyjątkiem działu księgowości i magazynu.

Dział księgowości i magazynu zostaną przeniesione do dnia 5 lutego 1958 r. Dotychczasowe numery telefonów pozostają bez zmian. 374-K ZARZĄD.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

PLAC 600 m kw. sorzedam w Julianowie, Tel. 257-41 1306 G

PÓL domu w Łodzi (ul. Piotrkowska) sprzedam lub zamienie na wille albo gospodarstwo. Oferty pisemne „1303” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 1363 G

DOM w centrum Kolumny z ogródkiem warzywno-owocowym z działką zalansona 2.500 m kw. sprzedam lub zamienie na nowy samochód osobowy. Wiadomość Pabianice tel. 30-57 od godz. 9 do 20 1338 G

DOMEK jednorodzinny 4-5-izbowy od właściciela kupię, Tel. 319-07. Dzwonić wieczorem, niedziela cały dzień

DOM jednorodzinny murowany 3 pokoje z kuchnią sprzedam Pabianice Nowe Miasto, Konopnickiej 28. Ogładać od godziny 18 do 20 1312 G

OFERUJEMY do sprzedaży 3 ha ziemi w Olechowie za 90 tysięcy złotych, domek jednorodzinny trzypiętrowy w Łodzi za 180 tysięcy złotych oraz obiekt z dużym placem w centrum Łodzi za 150 tysięcy złotych. Biuro Pośrednictwa Spółdzielni „Czystość” Piotrkowska 39 tel. 377-51

KUPNO

SAMOCHÓD „Warszawa” lub „Pobieda” nowy kupię. Oferty pisemne „1192” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

DZIURKARKE automat lub półautomat kupimy natychmiast. — Oferty 1085 „Prasa” Kraków, Rynek 46 318 k

MASZYNE do przedzenia owczej wełny kupię. Oferty pisemne „1369” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 1369 G

SPRZEDAŻ

MOTOCYKL „Pannonia” sprzedam Piotrkowska 175 m. 40 po godz. 16.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERA-melioranta na stanowisko starszego inspektora zatrudni od zaraz Zarząd Lasów Państwowych w Łodzi. Informacji dotyczących warunków pracy i uposażenia udziela wydział kadr Z.L.P. Łódź, ul. Zachodnia nr 105, pokój 58. 416-K

INŻYNIERA budowlanego z uprawnieniem, 10 letniarzy, 15 kopaczy, 20 robotników nie wykwalifikowanych — zarobki robotników do 2.000 zł miesięcznie zatrudni od zaraz Spółdzielnia „Przystań” w Łodzi, ul. Notecka nr 4. Informacji udziela biuro między godz. 12 do 15. 410-K

SAMODZIELNYCH branzystów zakupu — sprzedaż z wysokimi kwalifikacjami i znałomością branz: odzieżowej, skórzanej, spożywczej, chemiczno-papierniczej i gospodarstwa domowego zatrudni natychmiast Zakład Handlu W.Z.G.S. w Łodzi, ul. Próchnicka nr 1. Oferty wraz z życzysem są przyjmowane w godzinach od 8 do 10, p. 315, III p. 411-K

TRACZY kortowych na krosna angielskie oraz uczniów powyżej lat 18 na tkalnie, cerowaczki, stolarzy, dozorców nocnych i podwózkowych zatrudnia natychmiast ZPW im. A. Śruga, Łódź, ul. Sienkiewicza nr 70-72, dział personalny. 411-K

PRZADKI na maszyny obrabkujące i wrzecienne — zarobek od 2000 do 1600 zł, przewijaczki, pomagaczki, zamiataczki i uczeni do powyżej 18 lat, snowaczki zarobek od 1400 do 1600 zł, wozniów, robotników transportu i gospodarczych zatrudnia natychmiast Zakład Przemysłu Bawelnianego im. K. Liebknechta w Łodzi, ul. Wróblewskiego 6-8. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny w godzinach od 7.30 do 15.30. 389-K

PRZADKI, pomagaczki, wrzecieniarki, skrecarki, pomoc skrecarek, przewijaczki i uczeni powyżej lat 18 do wyżej wymienionych zawodów zatrudnia od zaraz Zakład Przemysłu Bawelnianego im. plk. Leona Koczańskiego w Łodzi, ul. Wróblewskiego 39-41 (dawnej Kątna). Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. od 8 do 15. 422-K

PRZADKI na przedzielnie obrabkująca niedopradzarki na oddział przygotowawczy, zdawkowa powyżej lat 17, stolarzy i koszykarzy zatrudnia natychmiast Zakład Przemysłu Włókiennego im. Gwardii Ludowej w Łodzi, ul. Wróblewskiego 19 (dawna Kątna). Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. od 8 do 16. 426-K

Naczelnia Organizacja Techniczna zawiadamia

Terminarze Techniki różnych branz na rok 1958 są do nabycia w Biurze NOT, ul. Piotrkowska 102.

Najkorzystniej

KUPISZ

SPRZEDASZ

ZAMIENISZ

zamieszczając ogłoszenie

w „DZIENNIKU ŁÓDZKIM”

